

SŁOWO

WILNO, Piątek 6 lipca 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. z zagranicą 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy.

Oplata pocztowa uliszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łaszk
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”
DUKSZTY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło.
GLEBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierow
GRODNO—Księg. T-wa „Ruch”
HORODZIEJ—K. Smarzyński.
IWONIEC—A. Ossoliński.
KLECK—Sklep „Jedność”.
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.
N.ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółdz. Księg. Nauczyc.
PIŃSK—Książnica Polska St. Bednarski.
POSTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”
ŚWIECIAN POW.—Rynek 9.
WILĘJKA POW.—ul. Mickiewicza 24.
WARSZAWA—Tow. Księg. Kol. „Ruch”.
WOŁKOWYSK—Kiosk B. Golembiowskiego.

Groźba głodu na Litwie.

Wyjątkowe warunki atmosferyczne w roku bieżącym, głównie zaś zimny czerwiec i ciągłe deszcze spowodowały zagrożenie poważne urodzajów tegorocznych. Jednym z najbardziej dotkniętych klęską złej pogody krajów, jest Kowieńszczyzna i po części Łotwa. Kraje te uciierały przedewszystkiem od ulewnych deszczów. Z Kowna nadchodzą do nas wiadomości wręcz alarmujące. W wielu miejscowościach zginiły zasiewy dojrzałe, sianokosy uniemożliwione deszczami. Opozycyjna kowieńska „Lietuvos Žinios” pisze, że sytuacja jest wręcz tragiczna. Groźba głodu i bezrobocia wisi w powietrzu.

W opozycyjnym również „Rytasie” b. premier i wielokrotny minister, Bistras, pisze co następuje:

„Ulewne deszcze, które wyrzuciły w Łotwie miljonowe straty, nie oszczędziły również Litwy. Całe wbrzeże kurońskie, stanowiące najurodzajniejszą część kraju, ogromnie uciierało od deszczu.

Nieco mniej uciertał powiat poniewieski i część Zmudzi. Naogół nieurodzaj zagraża z całą pewnością połowie terytorium litewskiego. Gdzieś tam nawet unosi się widmo głodu. Łączy się jeszcze pewne nadzieje z zasiewem lnu. O ile jednak deszcze trwać będą do 5 lipca, nadzieje te spełzną na niczym.

W każdym razie rok będzie dla kraju ciężki. Niepodobna nawet marzyć o zwiększeniu eksportu i zapobieżeniu biernemu bilansowi handlowemu. Pamiętać zaś trzeba, że paśmowość bilansu notowana jest od marca. Banknoty zaczynają znikać z obiegu w szybkim tempie. Nieurodzaj wpłynie również na zwiększenie trudności społecznych.

W związku z klęską powodzi na Łotwie nie można się spodziewać odprawy bezrobotnych (z Litwy) podczas zbiorów. Zahamowana również zostanie rozbudowa kraju, a to w związku z trudnościami finansowymi. Jednocześnie wzrasta koszt utrzymania. Dochody skarbowe zapewne nie będą zgodne z preliminarzem budżetowym. Łuki tej nie da usunąć przy pomocy eksportu drzewa, którego wyrab przekracza 1.700.000 f. mtr. Sytuacja ta budzi refleksje nader smutne.

Natomiast prasa urzędowa stara się osłabić wrażenie w kraju wywołane groźbą głodu, twierdząc, że alarmujące pogłoski rozpowszechniane są głównie przez opozycję, która bywa nawet za warunki atmosferyczne gotowa czynić odpowiedzialnym rząd obecny. Urzędowa „Lietuvos Aidas” zamieszcza nawet wywiad z ministrem rolnictwa p. Aleksą, ale i ten nie bardzo może zaprzeczyć niepokojącym wiadomościom z prowincji: ulewa bowiem dotknęła w stopniu silnym „tylko” zgórą 30 gmin na obszarze całej Litwy, przeważnie w powiatach birżańskim, szawelskim i poniewieskim. W innych powiatach uciertały tylko poszczególne wsie. Minister sądzi, że urodzaj pszenicy i żyta wyrówna braki z powodu zniszczenia zasiewów jarych. Rząd będzie usiłował zwalczać nienaturalną zwyżkę cen na zboża, gdyż jest go jeszcze—zdaniami rządu—poddostatkami na składzie i u rolników. Rząd również zatrudni bezrobotnych (do 5000) przy pracach osuszania oraz leśnych, prowadzonych obecnie na szerszą skalę.

Program komisji mniejszościowej w Radzie Ligi Narodów.

HAGA, 5.VII.PAT. Komisja mniejszościowa kongresu unji międzynarodowej stowarzyszeń Ligi Narodów po przyjęciu ogólnej uchwały, zmierzającej do zrównania zobowiązań mniejszościowym wszystkim państw, przystąpiła do wniosków o zmianę procedury mniejszościowej w Lidze Narodów. Od roku 1924 opracowywano projekt nowej procedury, zmieniającej niewłaściwe zobowiązania państw, które podpisały traktaty mniejszościowe. Delegacja polska zwalcza od 4 lat to zamierzenie, ale mimo to w roku bieżącym większością głosów przyjęto obszerny projekt i przedstawiono obecnemu zjazdowi.

Obecnie delegacja polska przeprowadziła takie załatwienie sprawy, że projekt ten w ogóle nie będzie przedstawiony kongresowi i nie będzie przedmiotem uchwały. Sprawozdanie komisji mniejszościowej, wspominając o długiej poświęconej temu pracy, stwierdza, że międzynarodowa unja stowarzyszeń Ligi Narodów nie wchodzi w szczególności nie przyjmując postanowień projektu, ale zwraca uwagę Rady Ligi na celowość tej pracy dla dalszych badań.

Obrady Komitetu do Spraw rozjemstwa i bezpieczeństwa.

GENEWA, 5. 7. Pat. Trzecia sesja Komitetu do spraw rozjemstwa i bezpieczeństwa zakończyła swe prace. Uchwalono w drugim czytaniu wzory układów w sprawie rozjemstwa, bezpieczeństwa, koncyliacji, wzajemnej pomocy i nieagresji, przekazując te wzory najbliższemu Zgromadzeniu Ligi Narodów. Poza tym przyjęto w pierwszym czytaniu wstępny projekt układu o środkach zapobiegawczych przeciwko wojnie na podstawie propozycji niemieckiej, lecz ze znacznymi zmianami.

Projekt ten odesłano do dalszego zbadania przez rządzący oraz Zgromadzenie Ligi Narodów. Przy tymże projekcie uchwalono jako warjant propozycję Polski, domagającą się efektywnej kontroli Rady Ligi Narodów nad wykonaniem przeciwojennych środków zapobiegawczych, o ile Rada je zarządzi.

Nadto Komitet przyjął do wiadomości raport w sprawie fińskiej inicjatywy o artykule XVI paktu Ligi Narodów o pomocy finansowej dla państwa, które uległo napadom.

Wyniki prac sesji Komitetu będą stanowiąły niezawodnie główny temat obrad wrześniowych.

Benesz w Genewie.

PRAGA 5.VII.PAT. „Prager Presse” zamieszcza wywiad swego przedstawiciela z ministrem spraw zagranicznych Beneszem, bawiącym obecnie w Genewie na sesji komitetu rozjemstwa i bezpieczeństwa. Benesz oświadczył, że przedmiotem obrad obecnej sesji komitetu nie będą żadne sensacyjne kwestie.

Na porządku dziennym znajduje się jedynie drugie czytanie projektów traktatów opracowanych w marcu r. b. mimo to jednak komitet ma przed sobą delikatne zadanie pogodzenia sprzecznych ze sobą wniosków wysuwanych w czasie obrad. Przyjęcie wzorów traktatów o wzajemnej gwarancji o postępowaniu rozjemczym i konwencji o nieagresji stanowi zdaniem ministra szczęśliwy postęp.

Dalej min. Benesz zaznaczył, że z chwilą podpisania paktu o wyrzuceniu się wojny zaproponowanego przez Kelloga wrace komitetu bezpieczeństwa znajdują pełne zastosowanie praktyczne. Co się tyczy propozycji delegacji niemieckiej, które wywołały interesującą dyskusję, to prowadziły one nie do ustanowienia międzynarodowej kontroli, lecz do systemu sankcji.

W ostatecznym wyniku komitet w swych decyzjach powrócił do zasadniczych postanowień protokołu genewskiego z r. 1924.

Trudności utworzenia gabinetu koncentracyjnego.

Oświadczenie prezesa partii radykalnej Al. Stojanowicza.

BIAŁOGRÓD, 5.VII. PAT. Prezes komitetu głównego partii radykalnej Aleksander Stojanowicz odmówił ze względu na swój wiek i stan zdrowia przyjęcia ofiarowanej mu przez króla misji utworzenia gabinetu koncentracyjnego, natomiast podjął się pośrednictwa między stronnictwem rządowym a opozycją i zobowiązał się zbadać możliwości stworzenia narodowego rządu koncentracyjnego. Dziennikarzom oświadczył Stojanowicz, że ma nadzieję, iż przesilenie gabinetowe potrwa niedługo. Dokonana będzie przedewszystkiem próba utworzenia rządu, na którego czele stanęłaby osobistość parlamentarna. Kraj znajduje się w ciężkim położeniu. Stała się straszną zbrodnia, spodziewam się, że podobne zbrodnie więcej się nie powtórzą. Państwo nie jest winne. Należy szukać winowajców, a równocześnie bronić państwa. Na uwagę dziennikarzy, że koalicja chorkacka nie chce pracować z obecnym parlamentem, Stojanowicz odpowiedział: Sprawa konwencji zawartej w Nettuno zawiera wiele trudności. Ponadto byłaby obecna chwila niekorzystna dla przeprowadzenia nowych wyborów, ponieważ w kraju panuje wzburzenie.

„Politika” donosi, że opozycja chorkacka zajmuje wobec misji Stojanowicza stanowisko negatywne.

Pożegnanie posła Knolla w Rzymie.

RZYM, 5.VII. PAT. Wczoraj o godz. 20 min. 45 odjechał do Berlina poseł Knoll, żegnany na stacji przez ambasadora Skrzyńskiego, przyjadł ze sier włoskich i dyplomatycznych, personel poselstwa i ambasady polskiej oraz licznych przedstawicieli kolonii polskiej w Rzymie.

Pisma włoskie zamieszczały pożegnalne artykuły z powodu wyjazdu posła Knolla, pisząc m. i., że poseł Knoll stał się twórcą i realizatorem zbliżenia Polski do Włoch i podkreślając, że p. Knoll został dziś wysłany na jedno z najtrudniejszych dla dyplomaty polskiego stanowisk oraz że podczas swego pobytu w Rzymie zdołał on rozwinąć skuteczną działalność, mającą na celu dalszy rozwój bliskich stosunków polsko-włoskich. Pisma podkreślały, że zaufanie rządu polskiego powołało tego wybitnego i wytrwałego dyplomata na stanowisko bojowe w Berlinie, gdzie będzie on miał możność wyróżnić się i przyczynić się do usunięcia tych ostrych kantów, które istnieją jeszcze w stosunkach pomiędzy Polską a Niemcami.

Poseł Knoll wyjeżdża z Rzymu dzisiaj o godz. 9-ej wieczorem.

Posiedzenie podkomisji polsko-litewskiej.

Narady w sprawie tranzytu i komunikacji.

WARSZAWA, 5. VII. PAT. Dzisiaj o godz. 11 przed południem odbyło się w gmachu Prezydium Rady Ministrów posiedzenie podkomisji komunikacyjnej polsko-litewskiej komisji ekonomicznej, tranzytowej i komunikacyjnej.

Na posiedzeniu tem omawiano w dalszym ciągu sprawę, znajdującą się na porządku dziennym obrad podkomisji.

Poseł Grecji na audyencji u p. Prezydenta.

WARSZAWA, 5. VII. PAT. W dniu 5 lipca o godz. 12 w południe p. Jerzy Lagoudakis poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Grecji złożył p. Prezydentowi Rzeczypospolitej listy uwierzytelniające na uroczystej audyencji na Zamku Królewskim.

Na audyencji tej byli obecni wiceminister spraw zagranicznych dr. Alfred Wysocki, szef gabinetu cywilnego płk. Zahorski, członkowie domu cywilnego i wojskowego p. Prezydenta.

Zjednoczenie pracy wsi i miast

śle depeszę holdowniczą do p. Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA, 5.VII. PAT. Marszałek Józef Piłsudski otrzymał następującą depeszę.

Dla wzmocnienia sił demokracji polskiej na gruncie pozytywnej pracy dla rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej dokonaliśmy połączenia Partii Pracy i Związku Naprawy Rzeczypospolitej w jedną organizację pod nazwą „Zjednoczenie Pracy wsi i miast”, która będzie się starała służyć wiernie Twojej, Panie Marszałku, idei. Nowe zjednoczenie składa Ci, Panie Marszałku, wyrazy głębokiego hołdu i czci. Następują podpisy prezydium Zjednoczenia Pracy.

Obrady zjazdu Rady Naczelnej Zjednoczenia Młodzieży polskiej.

KRAKÓW 5 7 PAT. Dzisiaj rozpoczęły się na obrady zjazdu Rady Naczelnej Zjednoczenia Młodzieży polskiej w obecności ks. metropolity Sapiehy i przedstawicieli władz przy udziale stu delegatów.

Próba sił.

Zdaniem naszym, wywiad Marszałka Piłsudskiego, to gigantyczna próba sił. Ludzie, którym się zdaje, że są przemądrzy, ponieważ są szkaradni, uważają ten wywiad za szkaradny, ze względu na ostre wyrazy tam użyte. Może jednak te słowa ostre z najostrejszych mają sens w swym przeznaczeniu? Może jest „metoda w tem szaleństwie”. Zdaniem naszym, jest to próba sił. Już niktylek człowiek, lecz i szlachetne zwierzę reaguje na obrazę. Niereagowanie na obrazę może być tylko sprawdzianem beśsiły u danej jednostki. O stronnictwach, grupach społecznych, pocztach sztabowych można powiedzieć to samo. Jeśli ktoś słusznie czy niesłusznie obrazi człowieka na ulicy, a ten człowiek nie reaguje na to w taki czy inny sposób, to można być pewnym, że ten sam człowiek nie będzie się bronił, gdy się znajdzie nawet w niebezpieczeństwie życia.

Jak zareagowali na obrazy, wymierzone przez Marszałka Piłsudskiego, ci, których on obraził. Jak zareagowały partie sejmowe. Nie zaliczam tu Jedyńki, której po pierwsze Marszałek nie chciał obrazić, co jest zupełnie oczywiste, po drugie, która nie jest klubem sejmowym, lecz specjalną organizacją, przeznaczoną dla wypełnienia na gruncie sejmowym zleceń rządu. Ale obrażono są inne stronnictwa, jak klub narodowy, Wyzwolenie, p. Dąbski, socjaliści. Wiemy, że Robotnik został skonfiskowany za uchwały, przeciw wywiadowi skierowane. Ale doprawdy, kto się orientuje w obecnych warunkach, ten wie, że o ile groźba „oktrojowania praw”, wyrażona przez Marszałka, jest groźbą zupełnie realną, zupełnie możliwą, o tyle protesty Robotnika są tem, co się nazywa „papierowe”. Na tem nie koniec. Oto ton Robotnika był ostry, lecz ton Naprodu, drugiego organu P. P. S. był już zupełnie inny, był raczej miękki. Wilk dziki, pełen szalu, i wilk oswojony, pełen zaniepokojenia. Wreszcie leader socjalistów marsz. Daszyński pośpieszył, tutaj doskonale nadaje się ten właśnie polski wyraz: „pośpieszył” ze swoim wywiadem, który, mając formę protestu czy też sprostowania, skierowanego przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu, temniemniej owiany był jak najszczerszą intencją zlikwidowania owej burzy z powodu tego wywiadu, burzy, której, nawiasem mówiąc, całkiem nie było. Jest jeszcze, że marsz. Daszyński nie miał nic innego na myśli, udzielając wywiadu, jak tylko jakoś „załatwić ten incydent”, jak tylko jakoś go „znormalizować”, jak tylko jakoś, oczywiście, ale przecież, no w końcu, i tak dalej.

Stronnictwo Narodowe, bo tak się teraz na wakacje endecja nazwała, zachowało się wobec wywiadu Marszałka Piłsudskiego, jak mysz w pułku.

Inne stronnictwa podobnie jak endecja. Więc próba sił, będąca istotą wywiadu Marszałka Piłsudskiego z 30 czerwca, próba sił udała się wspaniale. Marszałek Piłsudski, a za nim i społeczeństwo polskie zobaczyło, że stoi on w pustyni woli, pustyni siły. Człowiek, który nie reaguje, gdy się go obraża, nie broni się też, gdy się na niego nastaje. Marszałek Piłsudski stwierdził, skonstatował, że każdy swój plan ustrojowy, który zechce w Polsce przeprowadzić, przeprowadzi z łatwością, że nikt mu się nie przeciwstawi.

We wczorajszym artykule stwierdziliśmy, że wyrazy „oktrojowanie naszych praw w Polsce” stanowią istotę historycznego znaczenia wywiadu Marsz. Piłsudskiego z dnia 30 czerwca. Dziś dodajemy, że owa „próba sił” z takim, jak powyżej wskazanym rezultatem, rozstrzygnięta, stanowi istotę historycznego znaczenia tych dni, które nas od dnia wywiadu już rozdzielają.

Ostre słowa, powiedziane przez Marszałka parlamentowi, traktujemy nie jako zasadę, lecz jako taktykę. Jeśli chodzi o odsunięcie parlamentu, to niewątpliwie chodzi o usunięcie go czasowo. Trzeba dzisiaj parlamentaryzm w Polsce złamać, aby poprawiony na jego miejsce zbudować. Z radykalnego jednak tonu Marszałka Piłsudskiego widać, że zdecydował się on na środki radykalne. Popularność jego jest olbrzymia w naszym narodzie. Ludzie mu wierzą ślepo i za nim idą. Ale byłoby źle, gdyby za ostrością tonu Marszałka nie nadążała idea polityczna, którąby tłumaczyła, że ta ostrość tonu wywołana jest troską o Państwo, że znamionuje tylko wysokość i głębię tych zmian, przez które Polska przejść musi. Stoimy przed kryzysem ustrojowym bardzo poważnym, musimy go przeżyć, nie zamykamy na to oczu. Cat.

Depesze holdownicze do p. Marszałka.

Depesze z wyrazami czci i hołdu nadesłały w ostatnich czasach Panu Marszałkowi Piłsudskiemu następujące instytucje: Zjazd wychowawców szkół polskich w Łomży, walny zjazd Małopolskiego Zw. Młodzieży w Krakowie, walny zjazd Młodzieży Wilejskiej wszystkich ziem Rzeczypospolitej, walne zgromadzenie związku rewizyjnego polskich spółdz. roln. pierwszy ogólny zjazd inżynierów lotniczych w Warszawie, pierwszy wojewódzki zjazd tow. śpiewaczy w Łodzi, zjazd naczelników urzędów pocztowych z okręgu dystryktu lubelskiej, i zjazd lekarzy i działaczy samorządowych szpitalnych w Łodzi, ogólne zebranie centralnego związku Kolek Rolniczych w Warszawie.

Projekty Rady Ministrów.

WARSZAWA, 5.VII. PAT. W dniu 5 b. m. odbyło się pod przewodnictwem premiera Bartla posiedzenie Rady Ministrów, na którym ustalono m. i. projekt rozporządzenia Rady Ministrów o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej na obszarze m. stoł. Warszawy, projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zakazu przywozu pszenicy i maki żytniej oraz szereg projektów w sprawach samorządowych w Małopolsce. Poza tym Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie dodatku do uposażenia dla funkcjonariuszy państwowych i osób wojskowych za prace przy budowach. Wreszcie przyjęto szereg projektów w sprawie ustaw ratyfikacyjnych.

Delegacja kupców w Min. Skarbu

P. Wiceminister skarbu Grodyński przyjął w dniu wczorajszym delegację centralnego związku kupców, która wręczyła p. wiceministrowi memoriał o najaktualniejszych sprawach stanu kupieckiego. W szczególności przedstawiono sprawę stosowania 1-procentowej stawki dodatku dla hurtowych przedsiębiorstw, dalej kwestię zaliczek na podatek obrotowy za rok 1928.

Urlopy w Min. Skarbu.

Dyrektor Departamentu Akcyz i Monopolów w Ministerstwie Skarbu p. Gracjan Wojtowicz rozpoczął z dniem 2 bm. urlop wypoczynkowy, w czasie którego sprawami tego Departamentu kierować będzie naczelnik Wydziału I p. Witold Michalski.

Międzysojusznicka komisja odszkodowań przysłała Bułgarii moratorium.

SOFJA, 5. VII. PAT. Bułgarski Prezes Rady ministrów oznajmił na dzisiejszym posiedzeniu Sobranja, że międzysojusznicka komisja odszkodowań uznała ciężkie warunki, w jakich po katastrofie trzęsienia ziemi znalazła się znaczna część Bułgarii i zgodziła się przyznać Bułgarii sześciomiesięczne moratorium. Premier Ljapczew oznajmił, że straty skarbu bułgarskiego spowodowane trzęsieniem ziemi wynoszą półtora miljarda lewów.

Wil. - Nowogr. regionalne koło jedyńki. Dyskusja białoruska.

W dniu 4 lipca toczyły się w Wilnie obrady koła Wileńsko-Nowogródzkiego. Było to przedłużenie zebrania tego koła w Nowogródku, które się odbyło kilka tygodni temu i gdzie wygłoszone zostały referaty sen. Abramowicza w sprawie białoruskiej o charakterze ogólnym i pos. Okulicza o szkolnictwie białoruskim. Nastąpiły wówczas dwa przemówienia pos. Mackiewicz i pos. Kamiński, którzy również o charakterze zasadniczym. Przedwczoraj w Wilnie dyskusja już miała charakter bardziej szczegółowy. Charakterystyczne było, że senatorowie i posłowie-wieśniacy i to włościanie, jak ziemianie, wypowiedzieli się skrajnie pesymistycznie co do ruchu białoruskiego na naszej wsi, twierdząc, że hasła nacjonalistyczne białoruskie nie będą miały na naszej wsi powodzenia i że ich nie mają obecnie. Przeciw takiemu przekonaniu, wypowiedzanemu ze specjalną siłą, występowali posłowie, zamieszkali w mieście, utrzymując, że ruch narodowy białoruski mieści w sobie jednak duże siły potencjalne i że nigdy masy nie zaczynają ruchu, lecz właśnie garstka inteligencji potrafi czasami wywołać wypadki o charakterze i masowym i historycznym. W końcu jednak uchwalono rezolucję mającą deklaratywny charakter i które są świadectwem, jak społeczeństwo nasze żywo interesuje się ruchem białoruskim i jak wyciąga do niego bratnią dłoń. Mijmy nadzieję, że te poczynania i na stronie obecnych polityków białoruskich ocenione zostaną należycie.

Koło uważa za potrzebne i wskazane celem uregulowania spraw, dotyczących szkolnictwa białoruskiego, co następuje:

- 1) Upaństwowienie szkolnictwa białoruskiego w granicach uzasadnionych obiektywnie stwierdzeniem potrzeby ludności białoruskiej.
- 2) Zmiana ustawy z dn. 31 lipca 1924 r. zawierającej niektóre postanowienia o organizacji szkolnictwa (Dz. U. R. P. Nr. 79 poz. 766 z r. 1924) w kierunku umożliwienia wykonania punktu pierwszego, oraz usunięcia walk narodowościowych na le szkolnictwa przez zaniechanie między innymi zasady plebiscytów szkolnych i systemu utrakwistycznego.
- 3) Niezwłoczne uchylenie zastosowania okólnika ministra Dobruckiego z dn. 30 marca 1927 r. Nr. 1 — 217128 do obwodów białoruskich.
- 4) W związku z uchyleniem powyższego okólnika poddanie rewizji orzeczeń o otwarciu szkół powszechnych, zapadłych na podstawie plebiscytu szkolnego w 1927.
- 5) Utworzenie z początkiem przyszłego roku szkolnego państwowego białoruskiego seminarjum nauczycielskiego w Wilnie.
- 6) do czasu upaństwowienia gimnazjów prywatnych białoruskich w Wilnie i Nowogródku udzielenie im oraz bursom przy nich pomocy finansowej w tej czy innej postaci.
- 7) Nadanie tym gimnazjom od początku przyszłego roku szkolnego praw publiczności.
- 8) O ile zostaną przyjęte na etat państwowy gimnazja białoruskie w Wilnie i Nowogródku—przeszacowanie prywatnych gimnazjów białoruskich w Radoszowicach i Kleku na państwowe białoruskie szkoły powszechne siedmioklasowe lub szkoły zawodowe.
- 9) Utworzenie na Uniwersytecie Wileńskim katedry lub lektoratów białoruskoznawstwa.
- 10) Utworzenie przy Kuratorjum wileńskim referatu szkolnictwa białoruskiego oraz komisji dla opracowania i wydania programów nauczania i podręczników dla szkół białoruskich z udziałem przedstawicieli ruchu oświatowego białoruskiego.
- 11) Zaopiekowanie się przez Państwo muzeum białoruskim w Wilnie i udzielenie mu pomocy materialnej.
- 12) Wprowadzenie samorządu szkolnego w województwach północno-wschodnich na wzór samorządu szkolnego w województwach centralnych.

GROM

tepi radykalnie muchy, komary, mole, pluskwy, karaluchy, prusaki i wszelkie inne owady.

KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH.

Stan organizacji Przemysłu, Samorządu i Rolnictwa na Powszechnej Wystawie Krajowej.

Z referatu wygłoszonego przez p. dr. Górskiego na posiedzeniu organizacyjnym Woj. Komitetu Przemysłu.

Na odbytem ostatnio posiedzeniu organizacyjnym Woj. Komitetu PWK, delegat Rady Głównej i Zarządu p. dr. Górski wygłosił referat, w którym omówił stan prac przygotowawczych Wystawy oraz stan organizacji przemysłu, samorządu oraz rolnictwa.

Dla braku miejsca podajemy go tu w streszczeniu.

Tak więc podstawą organizacji przemysłu na PWK jest zasada branżowości. Dwa dziesiątych grupy podzielone na klasy dadzą całokształt naszej produkcji przemysłowej.

Całkowity teren, zajęty pod przemysł (41,750 m.kw.) podzielony został pomiędzy różne działy przemysłu według logicznych i gospodarczych zasad.

Przemysł metalowy zajmie największą przestrzeń Wystawy, łącznie 11,000 m² użytkowych, niezależnie od tego przemysł maszyn rolniczych i młynskich umieszczony został w swoich pawilonach.

Przemysł elektrotechniczny wystąpi łącznie o 4,400 m² powierzchni.

Przemysł chemiczny zorganizowany przez Zw. Przem. Chem. Rozpłitej zajęł dwa skrzydła w nowej hali o powierzchni 1200 m². Poza to Biuro porad rolnych buduje pawilon nawozów sztucznych.

Przemysł szklany buduje własny pawilon ze szkła w Parku Wilsona. Organizacja Wystawy przemysłu włókienniczego z całej Polski zajęła się Związek.

O wspaniałości wystąpienia przemysłu papierniczego wnioskować można choćby z kwoty 60,000 zł. przeznaczonych na dekorację hali.

We własnym pawilonie cukrownictwa przedstawione będą wszystkie kwestie związane z produkcją, z bytem i konsumpcją cukru.

Monopole państwowe: tytoniowy, spirytusowy, solny i zapalczany wystąpią w nowym pawilonie wystawy ogólną budownictwa. Stanie tam pawilon przemysłów ceglarnianego i cementowego oraz jako produkty budownictwa wzorowe wille, pouczające o najbardziej nowoczesnych sposobach budownictwa.

Kwestja ekspozycji przemysłu graficznego i meblarskiego nie jest jeszcze ostatecznie zdecydowana.

Centralny Zw. Przem. Piwowarskiego i Słodowniczego urządzi wielką wystawę związkową i propagandową. Niezależnie od tego większe browary urządzają swoje wystawy w restauracjach.

Rzemiosło buduje własny pawilon zasilonie subwencją Min. Handlu i przemysłu w wysokości 3000 zł.

Przemysł ludowy organizują reprezentacje towarzystw przem. ludowego. Samorządna akcja organizacyjną rozpoczęło Wilno.

Przemysł spożywczy i przerobu produktów Rolnych rozdzielony jest na 11-cie klasy, z których każda przedstawia branżę adrebną i traktowana jest jako samodzielna grupa.

Rząd. Ministerstwo Komunikacji oraz

rada Celtesa znajdziemy opowiedziany cały jego młodości stosunek z pewnością. Polka. Dziś wiemy dokładnie kto ona była i jak wszystko było. Znalezione jej listy pisane po dojeździe do jej wiadomości, że Celtes popłynął tak poetycką lecz zarazem i niepiękną — niedyskretnie, listy pisane po czesku, bo często bardzo posługiwały się czeską mową polskie domy przy królewskim dworze krakowskim.

Bo było tak. Późną jesienią roku 1487-go przybył Konrad Celtes z Niemiec do Krakowa aby na tamtejszym uniwersytecie, słynącym już wówczas szeroko, studiować czystą matematykę.

Ucząc się i kształcąc zapamiętał, nie zaniedbywał stosunków towarzyskich a miał je w sferach elity beau mondu królewskiego, zbliżonych do dworu królewskiego. W sferach tych poznał przedziwne urody damy... zamężną... małżonkę pana z panów: Hasilina z Rzytonicz.

Hasilina! Ładne imię, a tak mało dziś używane. Kto uszka ma i spodziewa się córki niech weźmie pod uwagę.

Podczas dwuletniego pobytu swego w Krakowie przeżył Konrad Celtes najpiękniejszy sen życia swego. Co było między nimi, między wielką panią „doktorem” Celtesem, to było... Kochali się i szczęśliwi byli. Jeżeli to im wystarczało, to jakżeby nam wystarczyło nie miało?

Po latach... gdy jejmość pani Hasilina „von Rzytonicz und auf Kep-

stein” dowiedziała się że Celtes w łacińskich odach swoich całe ich krakowskie intermezzo d'a more opisał, nie przykładając jak d'Annunzio w powieści „Il Fuoco” wszystko, co łączyło go z Eleonorą Duse — napisała do poety list.

Przypomina mu w nim ile to znał od niej dobrodziejstw, ile dowodów głębokiej przyjaźni... i jakże się za nie oto odplacił? Niedawno przybył do Krakowa z Wiednia pewien polski magistr. Spotkała się z nim u znajomych. Opowiadał co w Wiedniu słyszał, co się tam dzieje. Wiadomo, wszyscy takich nowinek łakomo. Podczas swych opowiadań gość z Wiednia chciał zaprezentować próbę, jak wiedeńscy poeci bezceremonialnie opisują w swych wierszach najpiękniejsze przygody własnego życia, dobyt z kieszeni śliczną książeczkę i czytając z niej po łacinie jął na język czeski tłumaczyć najwspanialsze ody znakomitości poety Celtesa. Wszystko tam było... do ostatniego szczegółu, co przeżyli ze sobą kochankowie... Na szczęście — pisze pani Hasilina — nikt z obecnych nie domyślił się, nie zrozumiał, że o mnie wiersze te mówiły. Wszelako jakże mnie one zasmuciły... Pojmiesz to, odczujesz... Siedziałam jak na rozżarzonych węglach. Pamiętasz, gdyśmy się rozstawali, co powiedział? Przysięgał, że chyba życiem całym nie wywdzięczę się... I także to się wywdzięczył! Za miłość odplacił mi się jadem. Czyś, pisząc, ani chwili nie zastanowił się, że szarpiesz moją część?

Rolnictwo.

Zarząd P. W. K. zdając sobie doświadczenie, że w kraju tak wybitnie rolniczym, jak Polska, dział rolnictwa musi być należycie przedstawiony, przeznaczył dla tego działu jeden z największych terenów Wystawy przestrzeni około 110 morgów.

Wystawa rolnicza jest najtrudniejsza do zorganizowania z tego względu, że rolnik niema żadnego prawie interesu z wystawą, trudno go więc do uczestnictwa w wystawie przyciągnąć. Ponadto długotrwałość wystawy (4 miesiące) utrudnia należyte przedstawienie eksponatów. Trzeba wziąć pod uwagę, że eksponaty rolnicze w przeważającej mierze rośliny żywe będą musiały być co pewien czas zmieniane np. w dziale ogrodnictwa. Gdy chodzi o dział zwierzęcy, to przysposobienie zwierząt na wystawę dość wiele hodowców kosztuje.

Dla organizacji ogólnoroślniczych postawiony będzie specjalnie pawilon „Organizacji Rolnictwa”. Hodowcy roślin i firmy nasienne zamówiły dotąd 2000 m. kw. Pawilon „Produkcji Rolniczej” obejmie doświadczalnictwo. Po zatem powstaną pawilony: ogrodnictwa, melioracji rolnych, leśnictwa i łowiectwa, nie licząc terenów na wolnym polu.

Min. Rolnictwa jako wystawca wystąpi z następującymi eksponatami:

KRONIKA MIEJSCOWA.

— (o) Wydawanie kart ziemniaczych. Władze miejscowe otrzymały wydawnictwo, uprawiające do trzymywania uczniów i terminatorów i dające prawo wyboru do Izby ziemniaczej, otrzymała mogą bez ograniczenia ci, którzy udowodnią, iż przed dniem 15 XII 1927 r. prowadzili samodzielnie warsztat oraz przedłożą świadectwo przemysłowe za rok 1927, względnie zaświadczenie Izby Skarbowej, iż byli zwolnieni od przymusu posiadania tych świadectw.

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie będzie przeprowadzona kontrola przedsiębiorstw ziemniaczych, która będzie miała na celu stwierdzenie prawa do trzymywania uczniów i terminatorów.

W sobotę dnia 7 lipca r. b., o godz. 7 m. 30 rano odbędzie się w kaplicy Wil. T-wa Dobroczynności nabożeństwo żałobne za wszystkich zmarłych ofiarodawców i dobroczyńców tegoż T-wa. O czym zawiadamia ZARZĄD.

KRONIKA

AKADEMICKA.

— Wzruszenie p. wojewodzie Władysławowi Raczkiewiczowi, złoty odznak Kola Przyjaciół Akademickich. W dniu 26 czerwca r. b. w Małej Sali Konferencyjnej Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego prezes Bratniej Pomocy Młodzieży Akademickiej USB, w Wilnie p. Władysław Babicki wręczył p. wojewodzie Władysławowi Raczkiewiczowi prezosił Wojewódzkiego Komitetu Wileńskiego Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej, złoty odznak Kola Przyjaciół Akademickich nadany przez X Sesję Rady Delegatów Ogólnopolskiego Związku Bratniej Pomocy Młodzieży Akademickiej w grudniu ub. r. w Zakopanem.

Wzruszenie powyższego odznaki p. Wł. Babicki poprzedził krótkim przemówieniem wymieniając zasługi położone przez p. wojewodę Wł. Raczkiewicza na polu niesienia pomocy młodzieży akademickiej.

W serdecznych słowach dziękując za powyższe uznanie p. wojewoda Raczkiewicz. W uroczystości powyższej uczestniczyli p. członkowie Wydziału Wykonawczego z J.E. ks. biskupem Kazimierzem Michalikiem i p. prezesem Janem Pietraszkiewiczem na czele oraz Zarząd Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B. w Wilnie.

KOMUNIKATY.

Zarząd Towarzystwa Prawniczego im. Ignacego Daniłowicza podaje do wiadomości p. Członków, że w dniu 6-go lipca r. b. odbędzie się posiedzenie Rady Towarzystwa o godzinie 7 wieczorem zaś w dniu 7 lipca r. b. o godz. 6 wieczorem odbędzie się doroczne walne zgromadzenie (gmach Sądu na Łukiszczach, pok. 40 gabinet p. Prezesa Sądu Apelacyjnego), a w razie braku quorum następnego walne zgromadzenie odbędzie się tegoż dnia o godz. 7 wieczorem bez względu na ilość członków obecnych.

— Związek Kółek i Organizacji Rolniczych ziem Wileńskiej organizuje wycieczkę dla zwiedzania Stacji Doświadczalnej w Bielnikach. Wyjazd z Wilna nastąpi dnia 22 lipca r. b. o godz. 13.35. Powrót tegoż dnia o godz. 23.40.

Dla członków Kółek i Organizacji Rolniczych, przynależnych do Związku ziem Wileńskiej przejazd koleją z Wilna do Bielnik i z powrotem bezpłatny.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji Związek Kółek i Organizacji Rolniczych ziem Wileńskiej, W. Puhulanka 7, tel. 784.

ROZNE.

— Kwesta niedzielna. W niedzielę dnia 8 lipca r. b. odbędzie się kwesta uliczna w całym mieście na rzecz Kola Pol. Mac. Sz. im. T. Kościuski. Ponieważ wszystkim jest oddana dobrze wiadomość, jak wielki pożytek przynosi instytucja Pol. Mac. Sz. naszemu narodowi, przeto niech każdy obywatel dobrej woli poczuje się do odpowiedzialności za przyszłość narodu i w dn. 8 lipca złoży choć najmniejszy datkę na wychowanie jego młodego pokolenia.

Dochód z kwesty przeznaczony na rozszerzenie przedszkola dla dzieci niezmężnych rodziców dzielnicy Nowy Świat.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dziś po raz ostatni tragi-farsa żywcem „Medor” która zyskała sobie ogólny polski, a równo dzięki swym wielkim zaletom jak i doskonałej grze artystów z p. Malinowskim na czele.

— Jutrzejśza premiera „Magdalenki”, które jutro po raz pierwszy przybędą na naszą scenę, to przeabawna farsa, w której przedewszystkiem jest ośmieszony Kaiser Wilhelm II-gi, a potem przedstawiciele państwa „Bojani Boje” — Wilhelma II-go. Gra po raz pierwszy na naszej scenie p. Stanisław Dąbrowski doskonały artysta i reżyser.

RADJO.

Piątek dn. 6 lipca 1928 r.

13.00 — Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikaty.

16.55 — 17.10: Chwilka literacka. 17.10 — 17.25: Muzyka z płyt gramofonowych.

17.25 — 17.50: Transmisja z Krakowa: „Muzyka jako odzwierciedlenie duszy narodu” odczyt wygłosi dr. J. Reiss.

17.50 18.15: „Parę słów o wycieczkach szkolnych” odczyt wygłosi Insp. Kazimierz Bociewicz.

18.15 — 19.00: Transmisja muzyki lekkiej z Ogrodu Kawiarni B. Sztralla w Wilnie.

19.00 — 19.25: Audycja dla dzieci: „O szalakiu sprycku” bajkę opowie Zula Minkiewiczówna.

19.25 — 19.50: „Skrzynka pocztowa” wygłosi Kierownik programów P. R. w Wilnie Witold Hulewicz.

19.50 — 20.15: Komunikaty. 20.15 — 22.00: Transmisja z Warszawy: WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Tajemnicze morderstwo w lesie. Przed kilku dniami mieszkając w Śwawie gm. miejszajgolskiej Olkrecki wyprowadził na pastwisko s-oje i sąsiada Bakuna konie.

Od tej pory wszelki ślad za O. zaginął. Zaniepokojony Bakun wyruszył na poszukiwanie zaginionego. Przechodząc przez las, znalazł dochodząc luzem konie, co upewniło Bakuna, że Olkreckiego spotkało jakieś nieszczęście.

Po skrupulatniejszym przetrzeźnieniu lasu odnaleziono ciało Olkreckiego z roztrzaskaną głową. Padł on niezawodnie ofiarą skrytobójczego mordercy.

Uwiadomiona o wypadku policja weszła dochodzenie.

(r) Wykroczenia w ciągu czerwca r. b. Z poszczególnych komisariatów policji m. Wilna w ciągu miesiąca ubiegłego wpłynęło do Starostwa Grodzkiego ogółem 1749 protokołów karnych o przekroczenie przepisów administracyjnych.

W tej pokazanej liczbie sporządzono za pjanstwo 337 protokołów, isaniarnych — 279, za tamowanie ruchu — 196, za wykroczenia przeciw przepisom o ruchu kołowym — 201, samochodowe 1.3, za prowadzenie psów bez kagańców i nie na uwięzi 102, melunkowe 69, wojskowe 79, za handel w godzinach zakazanych — 55, za nielegalne posiadanie broni — 23, za spekulację — 16, nierząd — 8, asenizacyjne — 45, za niezamknięcie bram 4, nieoswieżanie klacki schodowej — 1, nieoswieżanie latarni numeracyjnej — 4, za rozklejanie ogłoszeń w miejscach niedozwolonych — 2, za grę hazardową 2, na dorozkazy 104 i z różnych innych powodów 99 protokołów.

Straszliwa burza przeciągnęła nad Polską.

Przyczyny burzy.

Polski Instytut Meteorologiczny komunikuje:

W dniu 4 lipca wskutek silnego spadku ciśnienia, utworzyła się nad Polską płytka zatoka niżowa, przesuwając się od zachodu ku wschodowi. W przednim froncie tej zatoki panowała pogoda upalna (Pińsk 29.0, Lublin 32.0), Tarnopol 30.0 (natomiast od północnego zachodu nasuwały się nad Polskę masy chłodnego powietrza (Puck 13.0, Gdynia 15.0). Zetknięcie się ciepłych mas powietrza z chłodnymi wywołało burze, które nawidziły wczoraj w południe środek Polski.

Nad Warszawą przeszła krótkotrwała, lecz silna burza. W godzinach między 1 a 2-gą popołudniem, przyczem nastąpił raptowny spadek temperatury (o godz. 13-ej 31.0 a o godz. 14-ej 20.0).

Z SĄDÓW.

Proces o oszustwo.

Wczoraj w godzinach popołudniowych I-szy wydział karny Sądu Okręgowego przysądził do rozprawy proces przeciwko znanemu na bruku wileńskiemu: Sergiuszowi Szyzkowskiemu, Stanisławowi Wołczyńskiemu, kierownikowi Słom. inteligencji białoruskiej, Józefowi Winiarowskiemu, prezosił Zw. pracowników biurowych i handlowych i Longinowi Nagrodzkiemu, sekretarzowi tegoż Związku.

Akt oskarżenia wszystkim podsądnym zarzuca, iż w okresie od lutego do czerwca r. ub. za pośrednictwem gazet ogłosili, iż poszukują pracowników na posady do różnych przedsiębiorstw i pobierali od nich kaucje od 50 do 300 zł.

Kierownikowi przedsiębiorstw miały być Wołczyński, jako prezes białoruskiej „Jedności”, która miała prowadzić klub z grą w „lotto” w Grodnie i Drusienkach, zaś upoważnionym do składowania personelu był Szyzkowski i ten od zgłaszających się pobierał kaucje. Umowy i transakcje odbywały się w różnych instytucjach, kawiarniach i w siedzibie Zw. pracowników biurowych i handlowych.

Ofiarami stały się liczne rzesze ludzi najbardziej potrzebujących bez pracy, a nawet dwaj uczniowie, którzy wobec zaangażowania ich porzuciła szkołę.

Przeważnie pastwą padali członkowie i członkinie Zw. p. Winiarza, gdzie zachęciano do korzystania z propozycji Szyzkowskiego.

Po kilkutygodniowych zwodzeniach oszukanych energiczniej z pośród nich, wobec niemożności odzyskania pieniędzy, wyłudzonych tytułem kaucji, udali się ze skargą do policji śledczej, która bandą zaopiekowała się i oddała do rozporządzenia władz sądowych.

Komplet sądu stanowią: jako przewodniczący sądzia Brzozowski oraz cz. sądu okr. s. Borek i sędzia honorowy p. Umiasowski.

Oskarża podprokurator Kowarski. W ciągu dnia wczorajszego przeluchano cały szereg świadków, którzy, jako ofiary oszustów, ustalają niezbicie złą wole Szyzkowskiego oraz współdziałanie z nim innych podsądnych.

Dalszy ciąg rozprawy wyznaczono na g. 9 r. dnia dzisiejszego.

Kos.

Z życia dyplomatów.

Otrzymał pismo następujące:

Consulato De Honduras
Varsovia, Polonia

Wilno dn. 5-go lipca 1928 r.

Teatralna 4 m. 7.

Do Redakcji „SŁOWA”
w Wilnie.

W dzisiejszym numerze „Słowa” znalazła omyłka co do mojej osoby, a mianowicie: nie jestem synem bankiera wileńskiego, lecz jestem synem właściciela Olkreckiej Tekturowni i Tartaku Sp. Akc. p. Jakóba Szeszkina i uprzejmie proszę p. Jakóba Szeszkina o sprostowanie.

Z poważaniem
Inz. Miron J. Szeshin
Konsul Republiki Honduras
Ameryka Centralna.

Cz. J.

III

Nowości wydawnicze.

— Kazimierz Leczycki: „Państwo”. Powieść — osnuta na tle przeżyć polskich na Kresach z czasów wojny i rewolucji bolszewickiej, na tle dzieł Korpusu Dowódców Muśnickiego i polskich organizacji z tego okresu. Str. 330. Warszawa. Gebelner i Wolff. 1928.

Nowości uzupełniająca. Debiut beletrystyczny pisarza, którego podpis nierzadko figuruje na łamach polskiej prasy wileńskiej, specjalnie „Słowa”, wszelako pod artykułami o treści społeczno-filozoficznej, historycznej, potracających o aktualność od tej strony, aby się tak wyrazić, ideowej. P. Kazimierz Leczycki, mający za sobą studia uniwersyteckie w Wilnie i kawał pracy pedagogicznej wileńskiej, po paroletnim pobycie zagranicą objął wysoce odpowiedzialne i szlachetne stanowisko naczelnego redaktora dziennika „Dziwno”, wychodzącego na Łotwie, w byłym Dyneburgu, obecnie noszącym nazwę Daugawpils. P. Leczycki, razem z b. Infantem Polakiem jest najbarbarzyńszczyj powołany do podtrzymywania ducha narodu wśród polskiej kolonii u granic naszej Rzeczypospolitej.

Na polu beletrystyki wstąpił autor broszury politycznej „Trzecia Polska” w pełnym rozkwicie męskiego wieku. I napisał — odrzuć — powieść, która z pewnością nie przeminie niepostrzeżona. Zanim obszerna da o niej recenzję stała literacka sprawozdawca „Słowa”, o tym czy informację pospieszamy dać naszym czytelnikom: Powieść „Państwo” ma za tytuł gotowania do akcji powstania młodzieży na tak zwanych Kresach Wschodnich jeszcze przed wojną. Maluje dalej wypadki wojenne, wybuch rewolucji bolszewickiej oraz czasy odzyskiwania przez Polskę niepodległości. Autor wie, widzi, wie, wie i wyrobiłony ma o wydarzeniach tak trzęsący a tolerancyjny. Pisze wybornie. Powieść toczy się żywo; jest w wysokim stopniu interesująca. Jako debiut powieściopisarski — powtarzamy — zapowiada wcale niepospolitą twórczość beletrystyczną podsyżającą tę ideologią najsłabszą i najsłabszą patriotyzmu.

— Irena Zarzycka: „Jawnogrzeźnica”. Powieść. Warszawa. Tow. Wyd. „Rój”. 1928. Dzieło uroczego dziewczęcia, wynagrodzonego z domu w odmetę życia. Wynurza się z nych słyną artystkę kabeletową, ulubienicą Warszawy. Bohaterka przechodzi, jak to mówią, przez ogień i wodę, aby w końcu dać szczęście dożywotnie ukochanemu człowiekowi.

Irena Zarzycka poprzednia powieść „Dzikuska” doznała wielkiego powodzenia. Znalazł się też w przerobach filmowej na srebrnym ekranie z Malicką w roli tytułowej. „Jawnogrzeźnica” niewątpliwie dostąpi równego zaszczytu.

— Dr. Karl Böghelm: „Von Wilno bis Memel”. Betrachtungen über die litauische Frage. Drugie wydanie. Str. 22, Danzig. 1928.

Jest to broszura wielkiego (naszego) przyjaciela sędziwego historyka, Dunicyka. Dr. Böghelm, który z piórem publicysty ma często do czynienia, bawił parokrotnie w Wilnie w powojennych już czasach. Broszurę swoją pisał w styczniu r. b.

Ofiary.

Bezimienne złożono:
na Kom. Chleb Dzieciom zł. 5—
Złotek im. Maryi zł. 5—
nędzę wyjątkową zł. 5—

GIEŁDA WARSZAWSKA

5 lipca 1928 r.

Dewizy i waluty:	Tranz.	Sprz.	Kupno
Dolary	8,87	8,89	8,85
Belgia	124,46	124,77	124,15
Kopenhaga	238,75	239,35	238,15
Holandia	359,35	360,25	358,45
London	43,46	43,575	43,36
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Paryż	35,01	35,10	34,92
Praga	26,42	26,48	26,36
Szwajcaria	171,85	172,28	171,42
Stokholm	239,18	239,78	238,58
Wiedeń	125,57	125,88	126
Włochy	46,86	46,98	46,74

Papiery procentowe:
5 proc. pożyczka dolarowa 83—82, — 82,50
Dolarowa 86,50
Dolarówka 87, 85,50 85,75
5 proc. konwersyjna 67 69,15
Pożyczka kolejowa konwersyjna 61,75
6 proc. pożyczka dolarowa 190 r. 87. —
10 proc. pożyczka kolejowa 104—
10 proc. kolejowa 104.
Listy i obl. Banku Gosp. Kraj. 94—
Listy zast. T. K. P. P. II. m. 817 93, —
8 proc. przemysł polski 88
4,5 proc. ziemski 53,30 53,10
4,5 proc. warsz. 54 —
5 proc. warsz. 59,
8 warszawski 76,
8 proc. Łódź 69,
8 pros. Piotrków 66,50
Rado mia 80
10 pr. Siedlec 78,50

H. BALFOUR.

WALKA O DOKUMENTY

ROZDZIAŁ XVIII.

Ukryte przejście.

Przez cały następny ranek Molly była zdenerwowana i trochę niespokojna, lecz w miarę, jak czas mijał, a nikt nie zwracał się do niej z pytaniem ani uwagami, zaczęła się uspokajać i rozmyślać nad sposobem prowadzenia dalszych poszukiwań.

W nocy, natychmiast po powrocie do swego pokoju, po tak bardzo emocjonującym spotkaniu z Osbornem, Molly zrehabilitowała szczegółowy opis zajścia i odkrycia, którego dokonała. List ten schowała w umówionym miejscu w bibliotece.

Ned miał przybyć dopiero za trzy dni, jednak uważała, że należy mieć przygotowane sprawozdanie na wypadek jakichś konsekwencji zajścia nocnego.

Radość ogarnęła ją na myśl, że może zdoła odnaleźć więźnię Billa, postanowiła koniecznie dostać się do ukrytego przejścia, ale narażenie nie było o tem mowy, gdy Fairleigh i Osborne byli w zamku.

Następnego dnia Osborne wyjechał do Exbear pociągiem rannym i nie mógł wrócić wcześniej, jak późnym wieczorem. — O jednego mniej mamy, pomyślała uradowana Molly.

Ale lord Fairleigh spędził cały ranek w swym gabinecie i młoda dziewczyna straciła nadzieję, by się coś dnia tego mogło jej udać.

Podczas śniadania dowiedziała się, że pan zamku ma wyjechać z domu i że służba, korzystając z jego nieobecności, postanowiła urządzić wieczorek tańcujący.

Wieczornia odbyła się wśród ogólnej wesołości, humory dopisywały wszystkim dzięki nieobecności groźnego Osborna. To też projekt Molly zabawienia się w chowanego został przyjęty z aplauzem. Pogoszono światła i Molly wybiegła ze wszystkimi, aby ukryć się. Wśliznęła się do swego pokoiku, zmieniła pantofle na miekkie i z lataką elektryczną w ręku udała się do gabinetu. Była dopiero dziewczętą, a Fairleigha nie należało się spodziewać wcześniej, jak o dziesiątej, Osborne zaś mógł wrócić o jedenastej. Molly miała więc godzinę czasu na swe poszukiwania.

Do gabinetu dostała się bez przeszkód, nie spotkała nikogo. Zapaliła elektryczność i skierowała się prosto do półek ruchomych i wyjęła dwa grube tomy, które zapamiętała wczoraj; po długich poszukiwaniach znalazła sprężynkę i przycisnęła ją.

Półka odsunęła się, a za nią ukazały się drzwi, wiodące na kamienne schody. Molly upewniła się, że będzie mogła otworzyć drzwi od wewnątrz przy pomocy sprężyny, poczem, zgłuszając światło w gabinecie, wśliznęła się na schody, ukryte za półką. Zamknęła za sobą starannie drzwi i z bi-

SPORT.

Zawody pływackie na jeziorze Trockiem.

Wileński okręgowy Związek Pływacki organizuje w dn. 7 i 8 bm. zawody pływackie na malowniczym jeziorze Trockiem.

W pierwszym dniu zawodów program przewiduje: 1) bieg 100 mtr. stylem dowolnym dla panów, 2) bieg 200 mtr. stylem klasycznym dla panów, 3) skoki z trampoliny dla panów, 4) bieg 100 mtr. stylem dowolnym dla panów, 5) bieg 400 mtr. stylem dowolnym dla panów oraz 6) sztafeta 4 x 50 mtr. dla pań.

Drugi dzień zawodów wypełnią: 1) bieg 200 mtr. stylem klasycznym dla panów, 2) bieg 100 mtr. nawznak dla pań, 3) bieg 100 metr. nawznak dla panów, 4) skoki z trampoliny dla pań, 5) bieg 1500 mtr. stylem dowolnym dla panów, 6) bieg 400

Specjalna oferta dla czytelników „Słowa”, którzy nie są w stanie osobiście przyjechać po zakupy, firmy

RADJO LUBICZ WARSZAWA

MARSZAŃKOWSKA 104 vis a vis Dworca Głównego.

a) Dział rowerowy.

Polecamy w cenie zł. 340, płatne w 10 równych ratach miesięcznych, oryginalne angielskie rowery najlepszych marek „Derby”, „Herkules”, „B. S. A.”, lub „Bowden”. Rowery te polecamy wszystkim amatorom, chcącym mieć faktycznie dobry, silny, lekki i bardzo trwały rower. Rama wysokości 55 — 60 cm. na podwójnych łącznikach, rury gwarant. ze stali bez szwów. Główna niska. Kierownik ruchomy (na żądanie zwykły). Obreże: niklowane, czarne lub złote. Piasty tylne „Torpedo”. Opony najlepszej fabryki „Dunlop” czarzone lub szare, oraz wszystkie inne części pierwszorzędne.

Taki sam damski. Cena zł. 350 (10 rat miesięcznych po 35 złotych). Również polecamy na najgorsze drogi rower znanej fabryki Austro-Daimler, marki „Puch”, typ wzmocniony Nr. 120. Rower Nr. 120 odznacza się równocześnie mocną i precyzyjną budową, pozwala na osiągnięcie szybkiej i lekkiej jazdy. Opis roweru Nr. 120: Rama na podwójnych łącznikach, przekładnia na kłach 48x18 na wzmocnionych osiach, kierownik zwykły lub ruchomy z przednim hamulcem, „Piasly” „Torpedo” z automatycznym hamulcem, Opony oryginalne, „Dunlop”, oraz wszystkie inne części pierwszorzędnej jakości.

CENA 325 Złotych. Warunki: 40 złotych przy zamówieniu lub przy odbiorze roweru, reszta, zaś suma płatna jest w 8-ku ratach miesięcznych.

Taki sam damski, odznacza się temi samymi zaletami, co męski. Cena zł. 350. Płatne w dziesięciu ratach miesięcznych po 35 złotych każda (pierwsza rata płatna jest przy odbiorze).

Rowery znanej firmy „Inventia” bardzo mocnej budowy i eleganckiego wyglądu, wszystkie części, jak w powyższych rowerach. Cena złotych 320 — Warunki: przy odbiorze, lub przy zamówieniu 40 złotych, gotówka, reszta zaś suma płatna jest w 8-ku ratach miesięcznych po 35 złotych każda.

Do wszystkich rowerów dodaje się bezpłatnie: pompa umocowana przy ramie roweru, dzwonek angielski, torbka pod siodełko lub na ramę z przrząd.: klucze, reperatura, oliwiarka. GWARANCJA 3 — letnia.

Za latakę karbidową pierwszej jakości dolicza się 14 złotych.

b) Dział fotograficzny.

Fotografujcie sami. Dzięki naszym dobrze opracowanym podręcznikom każdy czytelnik będzie w stanie sam bez żadnej pomocy zdemontować i wykańczać wszelkiego rodzaju zdjęcia fotograficzne.

Polecamy aparat fotograficzny Nr 10 do klisz i błon 9 x 11 z migawką precyzyjną na czas i momentalne zdjęcia z obiektywem pierwszej jakości. Aparat solidnej i masywnej budowy z całym kompletem przyborów, a mianowicie:

1 statyw drewniany, 12 klisz, 1 latak, 1 ramka do kopjowania, 12 pocztówek, 10 arkuszy papieru, 2 kuwety, 1 utrwalacz, 1 wywoływacz.

Cena za cały komplet 165 złotych, płatne: 45 złotych przy odbiorze i resztującą sumą w 3-ch ratach miesięcznych po 40 złotych.

Taki sam komplet z aparatem pierwszorzędnej marki i wyprawą optyczną, wysokiego gatunku 210 złotych, płatne 50 złotych przy odbiorze, resztującą zaś sumą w 4-ch ratach miesięcznych po 40 zł. miesięcz.

c) Dział gramofonowy.

!! Ostatnia nowość!! Eufon walizkowy wagi 1 i pół kg., skrzynka dębowa, jasna lub ciemna, ewentualnie pokryta płótnem, rozmiar 28x28x12 cm., wszystkie części podczas przenoszenia mieszczą się wewnątrz. Nadaje się do używania w części podróży, wycieczek, w domu i t.d. Gra koncertowo, zupełnie normalnie, dzięki swojej konstrukcji, oraz workowi dwusprężnym. oryginal. szwajc., (typ precyzyjny). Talerz pokryty akksamitem, jak również inne części pierwszorzędnej jakości.

Cena wycelowanego eufonu łącznie z 5 płytami najlepszy wytwórni Syrena, Rekorodol i Actuelle, najnowszy repertuar z 200 i więcej z przesyłką pocztową w dobrym opakowaniu — 200 złotych płatne w 5-ciu ratach miesięcznych po 40 zł. każda. Pierwsza rata płatna jest przy odbiorze. Za dodatkową płytę dolicza się po 5 złotych. Eufon szafkowy, koncertowy rozmiar 40x40x30 cm. dębowy. Gra bardzo ładnie, głośno i bez szmerów. Werk dwuspręż. szwajcarski. Dzwiczki uchylają się. W celu przyspieszenia głosu można pokryć zamknięcie. Cena wraz z 10 płytami 200 zł. łącznie z przesyłką i opak. płat. e przy odbiorze 60 zł. resztującą zaś sumą w 5-ciu ratach po 40 zł. miesięcz.

d) Dział radiowy.

Przeszło 1000 radiodiodobiorów zaistniało w naszym kraju przez ostatnie kilka miesięcy. Mnóstwo listów dziękczynnych, posiadanych przez nas, na każde życzenie dostarczyć możemy jako referencje. Nasze odbiorniki są uznane obecnie jako jedne z najlepszych i cieszą się powodzeniem nawet u najwytworniejszych radiodiodobiorów, gdyż są naprawdę doskonałymi konstrukcjami, bez wymiennych cewek zbudowane z pierwszorzędnych części.

Nasz 3 lampowy typ R. L. 3 daje wszystkie stacje europejskie na gośnik i słuchawki. Kosztorys: Aparat 180 zł., 3 lampy Philipsa (1 głosnikowa) 70 zł., akumulator 35 zł., bateria anodowa 24 zł., materiał na antenę 15 zł., 1 para słuchawek 20 zł., gośnik 90 zł., przesyłka i opakowanie 16 zł. razem zł. 450 płatne w 9-ciu ratach miesięcznych, poczem pierwszą płatną jest przy odbiorze aparatu. Dla szkół, lokalnych publicznych czyli dla odbioru siłowego na gośnik wszystkich europ. stacji polecamy nasz 4 lampowy „Neutrovox”, zbudowany podług najnowszych schematów wiedeńskich, na transformator Philipsa i innych częściach najpowszejszych. Znakomity dla odbioru długofalowego jak również i krótkofal. stacji. Cena za cały komplet (jak powyżej) z większym akumulatorem oraz 2-ma lampkami gośnik. i 2-ma oszczędne. 650 złotych. Płatne w 10 ratach miesięcz.

Wszystkie nasze artykuły wysyłamy odwrotnie po otrzymaniu zamówienia na naszą odpowiedzialność za całość towaru w drodze. Wydajemy również kilkulat. gwarancję pisemną na każdy przedmiot.

Towary nasze sprzedajemy na dogodnych warunkach osobom odpowiedz. jak to: stałym urzędnikom państw., gospodarzom i t. d. i przeto przy task. zamówieniu prosimy uprzejmie o załączeniu zaświadczeń z miejsca pracy lub o posiadaniu realności.

WYCIĄC I ZACHOWAĆ!

mtr. stylem dowolnym (dla pań i 7) sztafeta 4 x 50 mtr. dla pań.

Początek zawodów zarówno w sobotę jak i w niedzielę oznaczono na godz. 4 pp. (r)

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 3-go lipca r. b.

Ziemiopłody: Ceny za 100 kg. przy tranżakcjach wagonowych franco st. Wilno: żyto 51 52, owies 50—52, jęczmień browarowy 53—54, na kaszę 49—50, otreby żytnie 34—35 słoma żytnia 10, siano 10—15, ziemniaki 13—10. Tendencja dla owsa mocna, dla reszty spokojna. Dowóz średni.

Maka pszenka krajowa I gat. 0000 A 110—120, 0000 95 105, II gat. 0000 B 90—100, 000 80—90, żytnia 65 proc. 78—82, 70 proc. 75—78, razowa 60—65, karm. 34 35, pszenne 36 — Ceny rynkowe: tołłana 85—95, gryczana 75—85, jęczmieńna 60—65.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 5 do 8 lipca 1928 roku włączanie będą wyświetlane filmy: „Królowa toru wyścigowego” wspaniały dramat w 10 aktach z wielkiego sezonu wycieczkowego. W rolach głównych: Gertruda Astor, I. Farrell Mc Donald i Henry Walthall. Nad program: 1) „Jak powstają skrzypce” w 1 akcie. 2) „Brewerje urwisu” kom. w 2 akt. Ostatni seans o godz. 10-ej. Orkiestra pod dyrykcją p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5 m. 30, w niedzielę i święta od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 6-ej, w niedzielę i święta od g. 4-ej. Ceny miejsc: Parter 80 gr., Balkon 40 gr. Następny program: „BOHATER DZIKIEJ KANADY”.

Kino-Teatr „Helios” Wileńska 38.

Premjera! Parter od 1 zł., Balkon 70 gr. Porywający film erotyczny „ROZWIEDZMY SIĘ” wspaniały, trykający humorem kino-romans. W rolach głównych: pikantna i czarująca Vivian Gibbon. Zachwycająca treść. Ostatni seans o godz. 10.15.

Kino-Teatr „Polonia” A. Mickiewicza 22.

Parter od 80 gr. Dziś wielki dramat w 10 aktach, osnuty na tle wojny światowej, odzwierciedlający tragiczny problemat bigamii p. t. „DROGA ZAPOMNIEŃ”. W rolach głównych: znana Hela Moja i znakomity Henry Stuart. Początek o godz. 5.30, ostatni 10.25.

Kino-Teatr „Wanda” Wielka 30.

Dziś! Nowa sensacja „Niewinne Grzesznice” wstrząsający dramat w 10 akt., osnuty na tle sensacyjnego procesu o stręczycielstwo i handel żywym towarem. W rolach głównych: Werner Kraus i uroczą Vivian Gibbon.

Wyrok

w imieniu Rzeczypospolitej: W dniu 13 stycznia 1928 r. Sąd Pokoju w Szeszowie, rozpoznawszy sprawę Nechy Berensztajnowej, zamieszkałej w Szeszowie, przy ul. Ostrobramskiej 111, oskarżonej o lichwiewytwórczość, postanawia:

Nechy Berensztajnową, córkę Mowszy, l. 30, uznając winną rozmyślnego przyjęcia zapłaty nadmiernej za cukier, skazać na sto (100) złotych grzywny z zamianą w razie niemożności zapłacenia na jeden miesiąc aresztu i na uiszczenie dziesięciu (10) złotych opłat sądowych, jak również ogłosić treść wyroku niniejszego dwukrotnie na koszt skazanej w gazetach: „Dzienniku Wileńskim” i „Słowie”, wychodzących w Wilnie, oraz sentencję wyroku wywieścić na drzwiach sklepu skazanej przy ul. Kamienieckiej w Szeszowie na przeciąg dni czterdziestu. Sąd Okręgowy w Grodnie wyrokami z dn. 7 grudnia 1927 r. postanowił wyrok Sądu Pokoju w Szeszowie zatwierdzić i pobrać od skazanej tytułem opłat sądowych za II instancję pięć (5) złotych. Na oryginalne właściwe podpisy. Pieczęć okrągła: Rzeczypospolita Polska Sąd Pokoju w Szeszowie Spr. 1926 r. Nr. K. 55 K. Wychod. Nr. 202, 1928 r. Tytuł niniejszy Sąd Pokoju przesyła celem wykończenia do Posterunku Pol. Państw. w Szeszowie. Dziennik Posterunku P. P. Szeszów. Wpłyn. dn. 6. VI 1928 r. L. 954.

Rachmistrza biegłego z dużą praktyką biurową poszukuje dla pracy czasowej Związek Spółdzielni Spożywców R. Z. P. Oddział w Wilnie, Mała Pohulanka 12.

Perlmuttera Ultramarina jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny i celów malarskich. Oznaczona na wystawach w Brukseli i Medjanie złotymi medalami Biura Fabryki Ch. Perlmuttera, Lwów, Słoneczna 20. Wszędzie do nabycia.

Wyrok

w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. W dn. 13 stycznia 1926 roku Sąd Pokoju w Szeszowie, rozpoznawszy sprawę Sary Pożniak, zamieszkałej w Szeszowie przy ul. Mostowej Nr. 12, oskarżonej o nadmierne pobieranie cen za artykuły spożywcze codziennej potrzeby, postanawia: Sarę Pożniak c. Matysa l. 19, za pobieranie rzeczywiście nadmiernej zapłaty za cukier, skazać na sto (100) złotych grzywny z zamianą w razie niemożności zapłacenia tej sumy na miesiąc aresztu i na uiszczenie dziesięciu (10) złotych opłat sądowych. Wyrok niniejszy ogłosić dwukrotnie na koszt skazanej w gazetach: „Dzienniku Wileńskim” i „Słowie”, wychodzących w Wilnie, oraz sentencję tegoż wyroku wywieścić na drzwiach sklepu skazanej przy ul. Mostowej Nr. 12 na przeciąg dwóch tygodni. Sąd Okręgowy w Grodnie wyrokami z dnia 7 grudnia 1927 roku postanowił: wyrok Sądu Pokoju w Szeszowie z dnia 13 stycznia 1926 roku zatwierdzić i pobrać od skazanej tytułem opłaty sądowej za drugą instancję pięć (5) złotych. Na oryginalne właściwe podpisy. Pieczęć okrągła: Rzeczypospolita Polska Sąd Pokoju w Szeszowie.

— o —



FORTEPIANY, PIANINA I FISHARMOJE pierwszorzędnych Zagranicznych i Krajowych fabryk TYLKO GWARANTOWANEJ jakości. SPRZEDAŻ I WYNAJĘCIE K. Dąbrowska Wileńskie 3, m. 6.

KAŻDY Radioamator wie, że jest defekt w aparacie odbiorczym KAŻDY defekt psuje odbiór i denerwuje słuchacza. KAŻDY więc winien mieć pod ręką książkę, zawierającą rady i wskazówki, jak defekty takie usunąć. POZNAJ DLA RADIOAMATORÓW, praca zbiorowa wybitnych fachowców wojskowych, pod red. mjr. inż. Krulisa, jest właśnie tem, co jest niezbędne dla każdego Radioamatora. Cena egz. brosz. 3.50 zł., opłaconego 5. — zł. Poradnik dla Radioamatorów Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w AJENCJI WCHODNIEJ, Wileńskie, ulica Mickiewicza 4—6.

PRZETARG

NA DREWNO UŻYTKOWE. NADLEŚNICTWO TROCKIE (st. kol. Landwarów) sprzedaje z przetargu kłoci i drutce, przeważnie sosnowe, wyrobione sposobem gospodarczym o ogólnej ilości ca 1570 m.3. Przetarg ustny i za pomocą ofert piśmiennych odbędzie się w dniu 23 lipca 1928 r. o godz. 10-ej w lokalu gm. Trockiej w Nowych Trokach (dojazd do st. Landwarów, skąd autobusem do N. Trok). Wykaz jednostek licytacyjnych i warunków przetargowych są do przejrzenia w Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie i w kancelarii Nadleśnictwa w godzinach urzędowych.

Nadleśnictwo Trockie. Opieczętowany list do biura pocztowego z dnia 13 stycznia 1928 roku Sąd Pokoju w Szeszowie, rozpoznawszy sprawę Sary Pożniak, zamieszkałej w Szeszowie przy ul. Mostowej Nr. 12, oskarżonej o nadmierne pobieranie cen za artykuły spożywcze codziennej potrzeby, postanawia: Sarę Pożniak c. Matysa l. 19, za pobieranie rzeczywiście nadmiernej zapłaty za cukier, skazać na sto (100) złotych grzywny z zamianą w razie niemożności zapłacenia tej sumy na miesiąc aresztu i na uiszczenie dziesięciu (10) złotych opłat sądowych. Wyrok niniejszy ogłosić dwukrotnie na koszt skazanej w gazetach: „Dzienniku Wileńskim” i „Słowie”, wychodzących w Wilnie, oraz sentencję tegoż wyroku wywieścić na drzwiach sklepu skazanej przy ul. Mostowej Nr. 12 na przeciąg dwóch tygodni. Sąd Okręgowy w Grodnie wyrokami z dnia 7 grudnia 1927 roku postanowił: wyrok Sądu Pokoju w Szeszowie z dnia 13 stycznia 1926 roku zatwierdzić i pobrać od skazanej tytułem opłaty sądowej za drugą instancję pięć (5) złotych. Na oryginalne właściwe podpisy. Pieczęć okrągła: Rzeczypospolita Polska Sąd Pokoju w Szeszowie.

WAWA KUPNA I SPRZEDAŻ WAWA

Ładny ośrodek w dobrym punkcie od 100 do 150 ha, ziemia i łąki pierwszej klasy, sprzedamy Wilnskie Biuro Komissow Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152.

ROWER firmy Leitner z lampką-dynamo, szosowy, bardzo mocny, w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Obejrzeć w zakładzie mechanicznym Smiejla, Dominikanska 13. — o

ROWER firmy Leitner z lampką-dynamo, szosowy, bardzo mocny, w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Obejrzeć w zakładzie mechanicznym Smiejla, Dominikanska 13. — o

ROWER firmy Leitner z lampką-dynamo, szosowy, bardzo mocny, w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Obejrzeć w zakładzie mechanicznym Smiejla, Dominikanska 13. — o

ROWER firmy Leitner z lampką-dynamo, szosowy, bardzo mocny, w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Obejrzeć w zakładzie mechanicznym Smiejla, Dominikanska 13. — o

ROWER firmy Leitner z lampką-dynamo, szosowy, bardzo mocny, w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Obejrzeć w zakładzie mechanicznym Smiejla, Dominikanska 13. — o

ROWER firmy Leitner z lampką-dynamo, szosowy, bardzo mocny, w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Obejrzeć w zakładzie mechanicznym Smiejla, Dominikanska 13. — o

ROWER firmy Leitner z lampką-dynamo, szosowy, bardzo mocny, w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Obejrzeć w zakładzie mechanicznym Smiejla, Dominikanska 13. — o

ROWER firmy Leitner z lampką-dynamo, szosowy, bardzo mocny, w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Obejrzeć w zakładzie mechanicznym Smiejla, Dominikanska 13. — o

ROWER firmy Leitner z lampką-dynamo, szosowy, bardzo mocny, w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Obejrzeć w zakładzie mechanicznym Smiejla, Dominikanska 13. — o

ROWER firmy Leitner z lampką-dynamo, szosowy, bardzo mocny, w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Obejrzeć w zakładzie mechanicznym Smiejla, Dominikanska 13. — o

ROWER firmy Leitner z lampką-dynamo, szosowy, bardzo mocny, w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Obejrzeć w zakładzie mechanicznym Smiejla, Dominikanska 13. — o

ROWER firmy Leitner z lampką-dynamo, szosowy, bardzo mocny, w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Obejrzeć w zakładzie mechanicznym Smiejla, Dominikanska 13. — o

ROWER firmy Leitner z lampką-dynamo, szosowy, bardzo mocny, w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Obejrzeć w zakładzie mechanicznym Smiejla, Dominikanska 13. — o

ROWER firmy Leitner z lampką-dynamo, szosowy, bardzo mocny, w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Obejrzeć w zakładzie mechanicznym Smiejla, Dominikanska 13. — o

ROWER firmy Leitner z lampką-dynamo, szosowy, bardzo mocny, w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Obejrzeć w zakładzie mechanicznym Smiejla, Dominikanska 13. — o

ROWER firmy Leitner z lampką-dynamo, szosowy, bardzo mocny, w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Obejrzeć w zakładzie mechanicznym Smiejla, Dominikanska 13. — o

ROWER firmy Leitner z lampką-dynamo